



Przesun?? horyzont

Martyna Wojciechowska

Download now

Read Online ➞

Przesun?? horyzont

Martyna Wojciechowska

Przesun?? horyzont Martyna Wojciechowska

102 fotografie kolorowe, wykres aklimatyzacji, mapka trasy na Mount Everest.

Popularna dziennikarka telewizyjna wchodzi na najwy??sz? gór? Ziemi. Czy poza medialnym szumem wynika z tego co? jeszcze? Czy ekstremalne osi?gni?cia innych ludzi mog? cokolwiek wnies? w nasze ?ycie?

A jednak...

Tam gdzie jest si? najbardziej samotnym w?ród ludzi, tam gdzie cisza huczy g?o?niej ni? lawiny i gdzie najgro?niejsze jest to, co najbardziej upragnione, mo?na znale?? odpowiedzi na najwa?niejsze pytania. Dlaczego kto? po dwukrotnym z?amaniu kr?gos?upa my?li o zdobyciu Mount Everestu? Po co w ogóle rzuca? wyzwanie w?asnym s?abo?ciom? Dlaczego cz?owiek tak bardzo pragnie spojrze? ?mierci w oczy? W?a?nie, dlaczego...

Wiele osób zna autork? tej ksi??ki z Big Brothera, Dzieciaków z klas? i Misji Martyna, zapewne te? z Automaniaka, ale tym razem ma szans? pozna? inn? Martyn?. Osob?, która ju? wie, ?e czasem jedyny sposób, by nada? ?yciu sens, to „przesun?? horyzont”, i ?e ka?dy ma swój Everest.

Przesun?? horyzont Details

Date : Published 2006 by Wydawnictwo Otwarte

ISBN : 9788375150100

Author : Martyna Wojciechowska

Format : Paperback 264 pages

Genre : Travel, Nonfiction, Biography, European Literature, Polish Literature

 [Download Przesun?? horyzont ...pdf](#)

 [Read Online Przesun?? horyzont ...pdf](#)

Download and Read Free Online Przesun?? horyzont Martyna Wojciechowska

From Reader Review Przesun?? horyzont for online ebook

Polevka says

Nigdy nie lubilam Pani Wojciechowskiej. Z absolutnie nieznanych mi powodow. Nie ogladalam jej programow, nie czytalam wywiadow, nie interesowalam sie jej wyczynami, odczuwalam czysta antypatie niczym nie ugruntowana. Ksiazke wylicytowalam na bazarku dla kotow i bylam gotowa zaoferowac kazda cene zeby ja zdobyc i przeczytac. Nie dlatego, ze bylam pewna ze utwierdze sie w swoich hejtowskich zapedach lecz z przekonania ze bedzie dobra. I byla doskonala. To byl moj pierwszy kontakt z Pania Wojciechowska i stwierdzam, ze jest fascynujaca osoba. Ksiazke bardzo przyjemnie sie czytalo, wywoływala miejscami gesia skorke przejecia, zdjecia byly zniewalajace. Polecam lekture kazdemu.

Maddie says

One of the most inspiring books I've ever read.

S?owem Stworzona says

Cho? mamy nadal kalendarzow? wiosn? to za oknem lato rozgo?ci?o si? na dobre. Najlepszym sposobem na och?od? jest lektura, tym razem w bardzo zimowym klimacie – Przesun?? horyzont autorstwa Martyny Wojciechowskiej.

My?l?, ?e Martyny Wojciechowskiej nie trzeba nikomu przedstawia?. Dziennikarka, podró?niczka autorka ksi??ek i programów o tej?e tematyce. Przede wszystkim jednak kobieta i to nie byle jaka bo na kra?cu ?wiata.

„Przesun?? horyzont” to swoisty zapis wyprawy na Mount Everest. Wojciechowska zdoby?a najwy?szy szczyt ?wiata (8848 m n.p.m.) wraz z pozosta?ymi cz?onkami ekipy Falvit Everest Expedition (Janusz Adamski, Jura Jermaszek, Tomasz Kobielski, Bogus?aw Magrel, Simone Moro, Bogus?aw Ogrodnik, Wojciech Trzcionka, Martyna Wojciechowska, Darek Za?uski) która mia?a miejsce w dwa tysi?ce szóstym roku. Nie by?o by w tym nic nadzwyczajnego, bo przecie? „Góra gór” ju? przez niejednych zosta?a zdobyta i na pewno jeszcze wiele razy tak si? stanie. Bior?c jednak pod uwag? fakt, ?e pó?tora roku wcze?niej Wojciechowska uleg?a bardzo powa?nemu wypadkowi samochodowemu na Islandii, w konsekwencji czego mia?a z?amany kr?gos?up, lekarze nie dawali jej zbyt du?ych szans na powrót do pe?nej sprawno?ci – zmienia posta? rzeczy. Ju? we wst?pie czytamy:

„Nie jest to jednak ksi??ka tylko o górach ani tym bardziej o umieraniu! Raczej o celebracji ?ycia, o rado?ci ka?dego dnia”

Ca?o??: <https://slowemstworzona.blogspot.com/...>

Ruszkam says

Autorka zakochana w górach na zabój. Szczerze mówi?c, uwa?a?am j? po trosze za tak? gwiazdk? telewizyjn?, a tu, przynajmniej z kart ksi??ki wida? obraz troch? innej postaci, bardziej przyjaznej, maj?cej swoje pasje (albo to po prostu dobrze napisana ksi??ka). Niemniej jednak - polecam gor?co.

Viola says

Od zawsze lubi?am Martyn?, zaczytywa?am si? jej relacjami w gazetach gdy jeszcze nawet przez my?l nie przechodzi?y jej górskie wyprawy. Ka?dy ma swój Everest, czytaj?c jej relacje odnios?am wra?enie i? to nie tylko zbiór opisów i szczegó?ów ale przede wszystkim osobistych przemy?le?. Czyta si? świetnie, akurat mam urlop i ta ksi??ka świetnie mnie wyciszy?a a wr?cz wtopi?a w ten klimat. Czasem mia?am wra?enie jakby Maryna schowa?a mnie w jednym ze swoich namiotów, wraz z ni? odczuwa?am z?o?? na skomercjalizowane wyprawy, w my?lach gani?am leniwego sherp? czy odczuwa?am niepokój i strach przed pot?g? natury. Zachwyci?y mnie zdj?cia a czytaj?c opis ataku na szczyt mia?am autentyczn? g?sia skórki ! Z ch?ci? poszukam filmowego materia?u z tej wyprawy. Sama te? lubi? " Przesuwa? sobie horyzont" - tak, to ksi??ka nie tylko o górach ale o wyznaczaniu sobie celów w ?yciu i priorytetów - gor?co wszystkim polecam ?

Aleksandra says

Pierwsza cz??? tej ksi??ki jest do?? przygn?biaj?ca, w?a?ciwie to jedno wielkie narzekanie. Od po?owy nag?y zwrot i koncentracja na opisie wspinaczki na Everest.

Piotr Szybicki says

Bardzo inspiruj?ca opowie??. Martyna Wojciechowska kobieta, która prze?y?a 2 powa?ne urazy krengos?upa. Za drugim razem podczas wypadku samochodowego w którym straci? ?ycie jej kamerzysty. Opsiuje swój? drog? zaczynaj?c? sie na salach rehabilitacyjnych a ko?cz?c? na szczycie najwy?szej góry ?wiata.

Daje kolejne ?wiadectwo ?e ludzki duch jest silniejszy od prognoz lekarzy. Uwielbiam tego typu opowie?ci a ludzu ktorzy je spisuj? uwarzam za bardzo odwa?nych.

tooliepanna says

Powinnam da? mniej, bo by?a za krótka! Mog?abym tak czyta? i czyta?, a to chyba najbardziej wymowna recenzja :)

Tomek says

3.5 gwiazdy. Musze powiedziec ze sie nie spodziewalem wiele. Jako wspinaczem, myslalem ze ksiazka

pisana przez dziennikarke/modelke o wspinaniu na Everestcie bedzie nic oprucz kolekcje nudnych frazesy o gorach, trudnoszczach, i sledzenie swoje marzenie pisane przez jakiejzs blondynce bez doszwiadczzenia. Ale, okazuje sie ze ona pokonala wiele i pisze calkiem niezle. Bardzo interesujaca perspektywa z namienta amatorska wspinaczke.

Bartosz Och says

Krotka choc naprawde dobra, inspirujaca ksiazka.

Karol says

Ksi??ka jest na pewno ciekawa, opowiada o wielkiej przygodzie i bardzo trudnym podj?tym przez autork? i jej zesp? wyzwaniu. Dobrze si? j? czyta nawet je?li tematyka wspinaczki wysokog?rskiej nie jest dla czytelnika dobrze znana, a to dzi?ki temu ?e poruszane s? r?wnie? bardziej og?lne w?tki bliskie ka?demu z nas jak cho?by poszukiwania motywacji do realizacji kolejnych wyzw?, szukania w?asnej drogi ?yciowej czy ci?g?a potrzeba rozwoju poprzez wyznaczanie sobie kolejnych, coraz trudniejszych cel?w. Ta lektura na pewno daje do my?lenia, pozwala spojrze? na w?asne ?ycie i codzienne problemy z troch? innej perspektywy, motywuje do tego by spr?bowa? w?a?nie "przesun?? ten otaczaj?cy nas horyzont", znale?? cel wtedy kiedy go nam w ?yciu zaczyna brakowa? i motywuj? do jego realizacji. Pozycja z pewno?ci godna polecenia chocia? w trakcie jej czytania pojawiaj? si? pewne mieszane odczucia co do przedstawianego podej?cia do ?ycia g??wnej bohaterki, kt?ra sam podkre?la ?e jest osob? odwa?n? i lubi?c? adrenalin? oraz ryzyko jednak wspomina te? o przykrych wydarzeniach z jej ?ycia. I w?a?nie tutaj nasuwa si? pytanie gdzie jest granica pomi?dzy odwag? a nierozwag?. Czy ch?? poszukiwania nowych wyzw? i pr?b przekraczania swoich granic nie zaburzaj? nam czasem trze?wej oceny sytuacji, przez co nie dostrzegamy zagro?e? na nas czekaj?cych? Dlatego ja osobi?cie t? ksi??k? traktuj? r?wnie? jako swego rodzaju przestrog? wynikaj?c? z do?wiadcze? autorki, owszem odwaga odwag?, ryzyko ryzykiem, wyzwanie wyzwaniem ale rozwaga przede wszystkim i ch?odna ocena sytuacji. Zawsze gdy porywamy si? na co? co wymaga od nas przesuni?cia granicy naszych mo?liwo?ci powinni?my to zawsze dobrze przemy?le? i odpowiednio si? do tego przygotowa?, dzi?ki temu uda nam si? zredukowa? poziom ryzyka oraz unikn?? wielu mo?liwych do pope?nienia b??d?w.

Podsumowuj?c pozycja godna polecenia, ka?demu nie tylko mi?o?nikom g?rskich wypraw.

Agata says

G?ry, g?ry i du?a dawka inspiracji :)

Dorota says

Ksiazke dobrze sie czyta, choc momentami by?a dla mnie troche chaotyczna i gubilam sie. Byla to moja pierwsza ksi??ka o wspinaczce wysokog?rskiej i taki troche "eye-opener". Pi?kne zdj?cia i duzo pozytywnej i motywuj?cej energii. Polecam przeczytac.

Barbara Pietraszewska says

Trzeba przyznać, że Martyna Wojciechowska jest bardzo inspirującą kobietą. Jestem pozytywnie zaskoczona książką... Książka ciekawa i godna polecenia nie tylko fanom wspinaczki wysokogórskiej. Martyna opisuje jak przesunęła swój horyzont i wyznaczyła kolejny cel w życiu, aby podołać ciękiej rehabilitacji zżamanego kręgosłupa. Martyna pisze z dużą pokorą o górach jak i swoich słabościach, z którymi się musiała zmierzać.

Pisze też o "komercjalizacji" gór i o tym jak zmienia się zdobywanie szczytów przez najbogatszych. Polecam.

Urszula says

Bardzo dobra książka, pełna pokory i dystansu. Tematyka nigdy mnie nie interesowała, niemniej opowieść znanej gwiazdy-podróżniczki wciągnęła i pozwoliła poznać świat motywacji, które są mi zupełnie obce. Dzięki niej mogę w jakimś stopniu zrozumieć, po co w ogóle wychodzi w ten mróz spod ciepłego koca. Ta skromna w formie, choć wzbogacona ogromną ilością ciekawych zdjęć, opowieść Martyny Wojciechowskiej jest trochę jak tysiąc innych amerykańskich "I survived and change my life" historii, niemniej wydaje się szczerą i autentyczną. Podoba mi się jej poczucie humoru, wiadomo?? w takich słabościach, jednocześnie takie proste przeżywanie, laicyzm w świecie himalaizmu. Doniesienia prasowe na temat tej wyprawy kojarzyły się mi z jednym - ta to zawsze coś wymyśli zamiast siedzieć w domu - po lekturze tej książki zrozumiałam, że są ludzie dla których takie wyzwania mogą być przełomowe. Jestem przez nią zmotywowana, a jednocześnie nie mam poczucia, że ktoś mi sprzedał jakiś super ekstra cukierkowy obrazek. Cieszę się, że ją przeczytałam.
